



BIBLIOTEKARZ PODLASKI  
4/2023 (LXI)  
<https://doi.org/10.36770/bp.857>  
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)  
[www.bibliotekarzpodlaski.pl](http://www.bibliotekarzpodlaski.pl)



**Mariya Bracka\***

Narodowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, Ukraina /

/ Taras Shevchenko National University of Kyiv, Ukraine

ORCID: 0000-0002-0883-9973

## **Karta z dziejów dziewiętnastowiecznych stosunków polsko-ukraińskich: Włodzimierz Wysocki dla Wołodymyra Antonowycza – słowa uznania Polaka dla Ukraińca**

A page from the history of Polish-Ukrainian relations in the  
19<sup>th</sup> century: Włodzimierz Wysocki for Volodymyr Antonovych –  
words of gratitude from a Pole to a Ukrainian

**Abstract:** This publication presents for the first time Włodzimierz Wysocki's poetry dedicated to Volodymyr Antonovych, along with a discussion of the poem's creation and content. A toast by Włodzimierz Wysocki, a Polish poet-positivist and a proponent of the "Ukrainian school" of Polish Romanticism, living in Kyiv, celebrates the 25th anniversary of the scientific work of the prominent Ukrainian historian and University of Kyiv professor, Volodymyr Antonovych, and presents the author's concerns. It attempts to uncover the roots of these suspicious relations, establish mutual understanding, and eliminate hatred. Thus, Wysocki's work forms a significant chapter in the history of Polish-Ukrainian relations.

**Keywords:** Włodzimierz Wysocki, Volodymyr Antonovych, Polish-Ukrainian relations, poetry of Polish positivism, poetry of the "Ukrainian school" of Polish Romanticism.

\* Mariya Bracka – dr hab., profesor w Katedrze Polonistyki Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie; autorka m.in. artykułu *Idee kijowskiego Bractwa Cyryla i Metodego (1846–1847) w świetle krytyki postkolonialnej* (2019).

Mariya Bracka, *Karta z dziejów dziewiętnastowiecznych stosunków polsko-ukraińskich: Włodzimierz...*

Na kartach Księgi dziejów polsko-ukraińskich, którą z pewnością należałoby napisać od nowa w duchu pomysłu sformułowanego niegdyś przez Elizę Orzeszkową – „poznawać się, aby się łączyć, łączyć się, aby wspólnie iść ku dobrem i pożądanym celom, przebaczyć przeszłość, razem pracować dla przyszłości...”<sup>1</sup>, – zapisał się niewątpliwie Włodzimierz Wysocki (1846–1894) – kijowski fotograf, poeta, działacz społeczny, który w latach 70.–90. XIX wieku należał do najbardziej rozpoznawalnych osobowości, znanych Polaków zamieszkujących Kijów. Był on przede wszystkim prosperującym fotografem, właścicielem zakładu fotograficznego i jednocześnie bardzo zdolnym biznesmenem, stale powiększającym swój majątek dzięki nieustannej pracy. Przy tym pozostawał wielbicielem poezji podejmującym dość popularne wówczas autorskie próby poetyckie, wśród których warto wspomnieć jego większe utwory – fraszkę *Wszyscy za jednego* (1882), „żarcik poetycki” *Nowe Dziady* (1884), poematy *Z chwili upadku* (z 1768 roku). *Frag-*

*ment niedokończonego poematu*

(1884), *Laszka* (1885), *Las* (1885),

*Oksana* (1890), *Bocian* (1894)

i in. Jego twórczość poetycką

szeroko analizowałam w innym

miejscu, akcentując nastawienie

poety-Polaka wobec

rozwijającej się literatury ukraińskiej<sup>2</sup>. Tu należałoby jeszcze

raz podkreślić zamiłowanie

Wysockiego do jeszcze bardzo

młodej (jak pisze sam poeta) li-

teratury ukraińskiej, fascynację

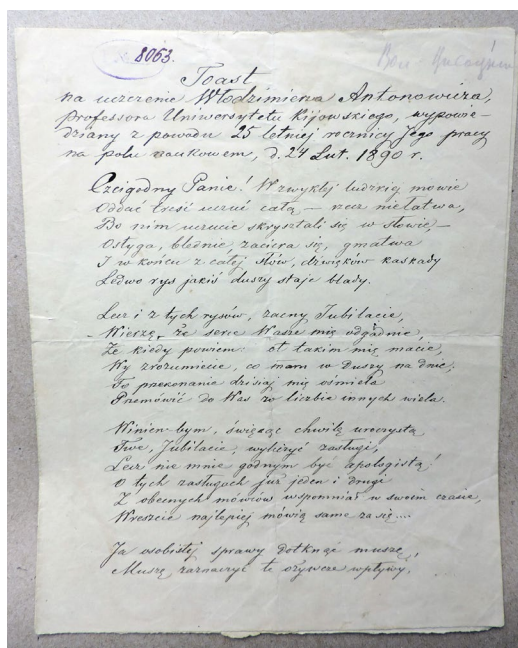
twórczością Tarasa Szewczenki,

Pantelejmona Kulisza, Iwana

Franki, Iwana Neczuja-Łewyc-

kiego, Mychajły Staryckiego.

Uwielbiał poeta język ukraiński,



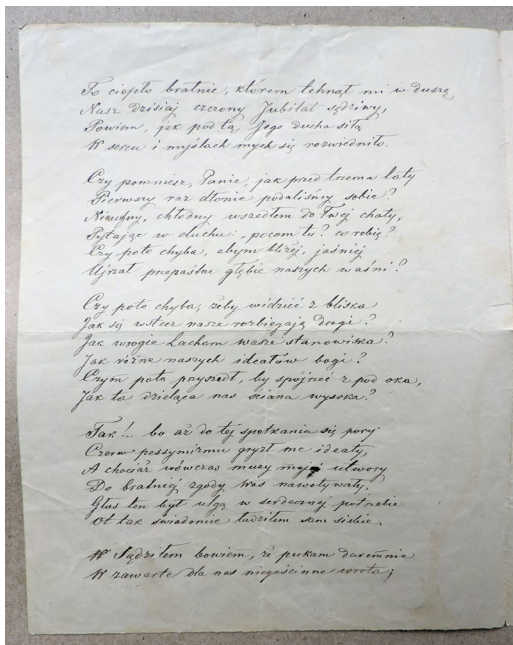
1 List Elizy Orzeszkowej do Franciszka Rawity-Gawrońskiego z dnia 01 IX 1884 r., [https://pl.wikisource.org/wiki/Listy\\_Orzeszkowej\\_do\\_Franciszka\\_Rawity\\_Gawrońskiego](https://pl.wikisource.org/wiki/Listy_Orzeszkowej_do_Franciszka_Rawity_Gawrońskiego) [dostęp: 7.09.2023].

2 M. Bracka, *Włodzimierz Wysocki – kijowski fotograf i poeta*, [w:] W. Wysocki, *Oksana. Szkic sielankowy. Poematy i wiersze*, oprac. tekstów, przypisy, red. tomu J. Ławski, Białystok 2023, s. 15–58.

twierdząc, iż jest to „bodaj czy nie najśpiwniejszy ze wszystkich narzeczy słowiańskich”<sup>3</sup>. Bardzo cenił starania inteligentów ukraińskich na polu odrodzenia narodowego, przy czym nader bolała go nieufność Ukraińców wobec Polaków. Nieraz dał temu ujście w swoich listach do Elizy Orzeszkowej:

Jakkolwiek pracowników na młodej niwie rusińskiej liczebnie jest niewiele, lecz pracują krętnie, a pomimo prześladowań cenzury, przeszkód i ucisku (a może dlatego właśnie)

wszystkimi siłami krzątają się koło języka swego i narodowości. Trzeba Wam wiedzieć, że język ten prześladowany tu jest bardziej, niż polski! Z tych niewielu dziełek, które posyłam, poznać, jak literatura jest na wskroś demokratyczną. Wreszcie inaczej i być nie może w społeczeństwie, w którym pierwiastek szlachecki jest nieznanym prawie i które kilkuniekrotnie prowadziło walki ze szlachtą napływową. Polskiemu czytelnikowi nieprzyjemnie razi wrogi nastrój ku Lachom, lecz znającego nasze smutne w dziejach stosunki domowe, czyż to dziwić może? Krwawa to tradycja i zbyt silna, aby jeszcze w pra-prawnukach nie miała czasem ozwać się echem nienawiści. Wreszcie upewniam Was, że niemal z dniem każdym nienawiść ta przycicha i gdyby nie płatni propagatorzy i warcholi, gdyby nie bezтактyczne zajścia galicyjskie, które są pożądaną wodą na młyn wrogów naszych, gdyby nareszcie większa nasza dojrzałość polityczna, już byśmy z Rusinami, pomimo różnic religijnych, byli jak bracia rodzeni, byłibyśmy takimi właśnie, jakimi powinni być, jakimi nas uczynić chciała historia sama<sup>4</sup>.



<sup>3</sup> W. Wysocki, *Listy do E. Orzeszkowej*, Archiwum Orzeszkowej w IBL PAN w Warszawie, sygn. AEO 800, list z dnia 17 III 1886 r.

<sup>4</sup> Tenże, *Listy do E. Orzeszkowej*, list z dnia 23/5 IV 1885 r.

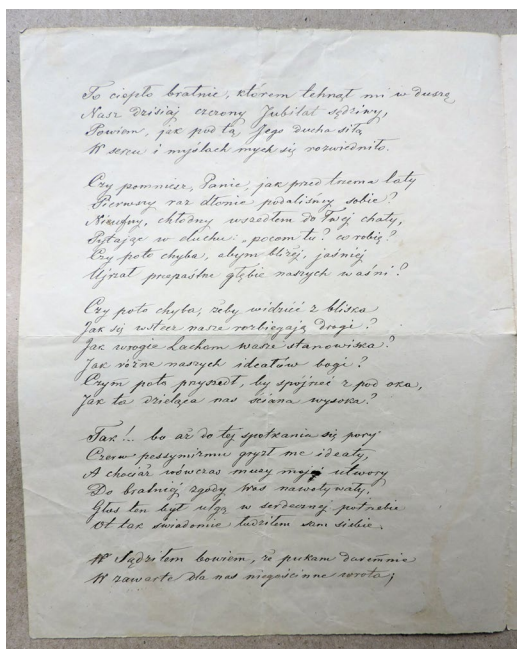
Mariya Bracka, *Karta z dziejów dziewiętnastowiecznych stosunków polsko-ukraińskich: Włodzimierz...*

W innym liście:

Młoda ta jeszcze bardzo literatura – ciekawy jestem, co Wam Franko napisze. Bardzo to sympatyczny i zdolny nowelista, a podobno przychylniejszy nam od innych. Niestety! nieufność dla nas i podejrziliwość Rusinów – to prawie ogólna ich cecha. Nie dziwię się, że 300 lat pracowaliśmy na to!<sup>5</sup>

Gnębiła Wysockiego ta nieufność, starał się on nawiązać nić porozumienia pomiędzy Polakami a Ukraińcami, mianowicie przedstawicielami inteligencji ukraińskiej.

Początkiem tej próby, jak się wydaje, było założenie grupy ukrainofilów kijowskich. Właściwie było to małe kółko, do którego należały trzy osoby – Franciszek Rawita-Gawroński, p. Neyman<sup>6</sup> i Włodzimierz Wysocki. Podjęli się oni inicjatywy złożenia „Księgi kijowskiej”, do uczestnictwa w której zaproszono między innymi Elżbę Orzeszko, a której (księgi) żywot był dość krótki, bo zakończony przez cenzurę. Jadwiga Zieterska snuje domysł, że „ukrainofile” rozwijali też zapewne jakieś formy działalności politycznej, uznane przez



władze za niebezpieczne, bo w roku 1890 działy się w Kijowie «bardzo niepokojące historie», które zmusiły Wysockiego do przerwania wszelkiej osobistej

<sup>5</sup> Tenże, *Listy do E. Orzeszkowej*, list z dnia 17 III 1886 r.

<sup>6</sup> Tożsamości p. Neymana nie udało się ustalić. W liście do Orzeszkowej Wysocki pisze, iż p. Neyman opuścił Kijów (list z dnia 2 XI 1884), natomiast nie wiadomo, czy do niego powrócił. Choć w spisie polskich grobów na Cmentarzu Bajkowym w Kijowie widnieje nazwisko Sława-Neyman Zygmunt (? – 5 VII 1911). Czy to jest ta sama osoba, nie udało się ustalić.

Mariya Bracka, *Karta z dziejów dziewiętnastowiecznych stosunków polsko-ukraińskich: Włodzimierz...*

korespondencji”<sup>7</sup>. Możliwe, że kolejnym krokiem tej grupy było nawiązanie osobistych kontaktów z przedstawicielami ukraińskiego ruchu narodowego w Kijowie, mianowicie – z Wołodymyrem Antonowyczem.

Wołodymyr Antonowycz – historyk, uczony, ukraiński działacz społeczny pochodzenia polskiego. W 1861 roku opublikował słynny manifest *Moja spowiedź*<sup>8</sup>, postulując rezygnację z polskości i powrót do ukraińskości. Od lat 60. XIX stulecia należał do grupy chłopomanów<sup>9</sup> dążących do zbliżenia z ludem ukraińskim. Aktywnie działał na rzecz ukraińskiego odrodzenia narodowego, był jednym z twórców nauki ukraińskiej, założycielem tzw. kijowskiej szkoły historyków. Różnie oceniany przez współczesnych historyków, między innymi krytykowany za lojalność wobec władz carskich, w drugiej połowie XIX wieku należał Antonowycz do liderów ukraińskiego ruchu narodowego. Wysocki doskonale to rozumiał, stąd podjął próbę nawiązania znajomości osobistej. Trudno jednoznacznie powiedzieć, jaki dalekosiężny cel mu przyświecał w kontekście sugestii Jadwigi Ziętarskiej dotyczącej rozwijania jakiejś formy działalności politycznej, bo nie pozostawił o tym żadnej wzmianki w swojej korespondencji. Natomiast z całą pewnością można stwierdzić, że pragnął nawiązać nie porozumienia, podjąć próbę opatrzenia bolących ran przeszłości, świadectwo czego dał w utworze poetyckim pt. *Toast na uczczenie Włodzimierza Antonowicza, profesora Uniwersytetu Kijowskiego, wypowiedziany z powodu 25-letniej rocznicy Jego pracy na polu naukowym, d. 24 lutego 1890 r.*

Rękopis *Toastu...* zachował się w Instytucie Rękopisów Narodowej Biblioteki Ukrainy imienia Wołodymyra Wernadskiego pod numerem 8063<sup>10</sup>. Sądząc z czystego tzw. Arkuszu korzystania z dokumentu, nikt z badaczy spuścizny Wysockiego do tej pory nie oglądał tego tekstu i nie publikował go. Utwór mieści się

<sup>7</sup> J. Ziętarska, *Włodzimierz Wysocki (1846–1894)*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, seria 4, *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, t. 1, pod red. J. Kulczyckiej-Saloni, H. Markiewicz, Z. Żabickiego, Warszawa 1965, s. 455.

<sup>8</sup> Pierwodruk: В. Антонович, *Моя исповедь*, „Основа” 1862, nr 1, s. 83–96. Tłumaczenie polskojęzyczne: W. Antonowicz, *Moja spowiedź*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1998, t. 6–7.

<sup>9</sup> В. Шандра, *Хлопоманство, народницько-культ. течія*, [w:] *Енциклопедія історії України*: Т. 10: Т-Я, редкол.: В.А. Смолій (голова) та ін., К.: В-во „Наукова думка”, 2013, URL: <http://www.history.org.ua/?termin=Khlopomany> [dostęp: 7.09.2023]. Solidny szkic o Antonowyczu napisał Łukasz Adamski, *Włodzimierz Antonowicz*, „Nowa Europa Wschodnia” 2008, s. 63–75.

<sup>10</sup> Za uzyskanie tego rękopisu składam podziękowania mojemu byłemu studentowi – historykowi i pracownikowi wspomnianego Instytutu Iwanowi Styczyńskiemu.

na czterech zapisanych kartkach, został podpisany pseudonimem Lach. Zidentyfikowany został przez pracowników Instytutu Rękopisów jako tekst należący do Wysockiego, co zaznaczono na pierwszej kartce w górnym prawym rogu w alfabecie cyrylicy.

Ciekawe, że Wysocki wybrał gatunek toastu, aby opowiedzieć o swojej znajomości z Antonowyczem. Najprawdopodobniej został zaproszony na obchody 25. rocznicy pracy naukowej Antonowycza w 1890 roku, i uznał, że tekst ujęty w ramy toastu najlepiej przemówi do odbiorcy. Toast jako gatunek literatury stosowanej jest najczęściej tekstem niepowtarzalnym, jednostkowym, ustnym, choć może uzyskiwać zapisaną formę szerszej przemowy wygłoszonej w celu uczczenia kogoś, z pewnej okazji<sup>11</sup>. Wysocki nadał swojemu toastowi bardzo szeroką formę, wychwalając jubilata i przy okazji wykładając historię swojej relacji z jubilatem. Toast posłużył Wysockiemu także do wychwalania całego narodu, którego przedstawicielem był Antonowycz, oraz kraju, który zamieszkiwali.

Jako prawdziwy poeta Wysocki zaczyna od słów przepełnionych wątpliwościami co do tego, czy potrafi w zwykłych wyrazach przekazać całą gamę uczuć, które żywi wobec swojego adresata. Ma on nadzieję, że zostanie zrozumiany, a jego intencje – prawidłowo odczytane. Wysocki zdaje sobie sprawę z tego, że gatunek wypowiedzi wymaga od niego wyliczenia wszystkich zasług zacnego jubilata, lecz zostały one już wspomniane i najlepiej mówią same za siebie. On natomiast chce przywołać swoje osobiste przeżycia, związane z wpływem idei, szacunku – „ciepła bratniego” – ze strony Wołodymyra Antonowycza, które w pewien sposób przyczyniły się do wyjaśnienia nurtujących poetę kwestii.

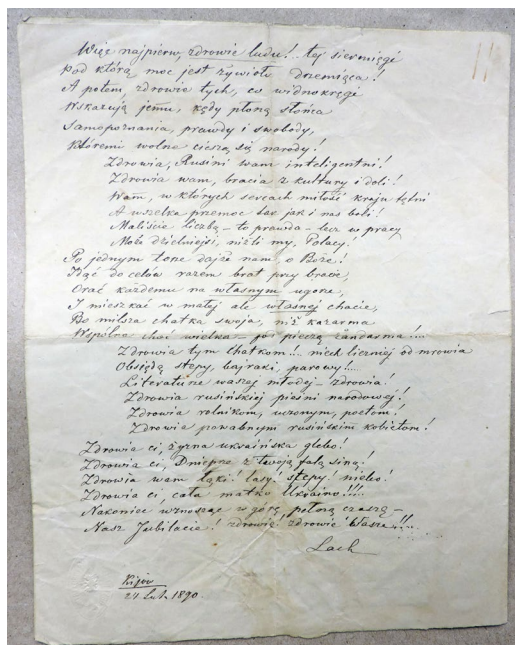
Powtórmy, Wysocki i Antonowycz, jeśli wierzyć toastowi, poznali się w 1887 roku. Wysocki był bardzo sceptycznie nastawiony co do efektów tego spotkania, bo rozumiał, jak głęboka przepaść dzieli Polaków i Ukraińców, jak kardynalne sądy wypowiada Antonowycz jako historyk na temat stosunków polsko-ukraińskich, jak te zaszciski historyczne rzutują na terażniejszość. Wysocki z kolei był już wówczas autorem kilku poematów na tematy polsko-ukraińskie, w których, jak sądził, nawoływał do pojednania. Mimo to dość pesymistycznie podchodził do spotkania z apologetą ukraińskiego ruchu narodowego, choć marzył o braterskim uścisku dłoni Ukraińców. Wysocki deklarował szczere chęci pojednania i bardzo ubolewał

<sup>11</sup> Patrz szerzej: T. Kostkiewiczowa, *Toast*, [w:] *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Stawińskiego i in., Wrocław 1988, s. 536.

nad tym, że „garstka inteligencji” ukraińskiej jest wrogo nastawiona, a zwykły lud – „szary, bezwiedny jak stado” – będzie słuchał swoich prowodyrów.

Spotkanie z Wołodymyrem Antonowyczem wyraźnie zmieniło pryzmat postrzegania relacji polsko-ukraińskich przez Wysockiego. Ukraiński uczony przekonał polskiego poetę do życzliwości Ukraińców wobec Polaków i do chęci braterskiego pojednania. Całkowicie w duchu panujących wówczas tendencji pozytywistycznych, które zresztą sam głosił w utworach autorskich, Wysocki wychwala prowadzoną przez inteligencję ukraińską pracę dla ludu. Należy się domyślać, że chodzi tu o ukraiński ruch chłopomański, któremu wcześniej przewodniczył Antonowycz.

Wysocki nie boi się wyrazić w tym toaście myśli, odzwierciedlających los zarówno Ukraińców, jak i Polaków – los narodów podbitych, które boli „wszelka przemoc” i które pragną pracować na „własnym ugorze i mieszkać w małej, ale własnej chacie”. Jak widać, Wysockiemu zależy nie tylko na dobrosąsiedzkich relacjach, ale także na odbudowie podstaw narodowości ukraińskiej, którą to odbudowę bazuje na zachowaniu dziedzictwa kulturowego (życząc „zdrowia Rusińskiej pieśni narodowej”), rozwijania gospodarki, nauki, kultury, literatury. Wysocki nie byłby sobą, gdyby obok poważnych słów nie wykorzystał żartu, ironii, między innymi stwierdzając, że siłą narodu ukraińskiego są „powabne Rusińskie kobiety”. Zresztą poeta w swojej twórczości jest tylko kontynuatorem tradycji „szkoły ukraińskiej” w traktowaniu Ukrainki – chłopki – urodziwej, urokliwej, ponętnej<sup>12</sup>, będącej jednocześnie obiektem westchnień i walki oraz ofiarą.



<sup>12</sup> Więcej na ten temat zob.: M. Bracka, Włodzimierz Wysocki – kijowski fotograf i poeta, dz.cyt.

Co ciekawe, wznosząc toast za zdrowie narodu ukraińskiego, do którego należy zacny jubilat, Wysocki nie utożsamia się z nim, choć utożsamia się z przestrzenią, w której żyje ten naród. „Cała matka Ukraina” – „żyzna ukraińska gleba”, Dniepr z „falą siną”, łąki, lasy, stepy, niebo – to wszystko jest również jego przestrzenią, która daje mu siłę, werwę do pracy, inspirację dla twórczości. Wysocki jest, jak się wydaje, doskonałym przedstawicielem mniejszości narodowej w wielonarodowym i wielokulturowym Kijowie II połowy XIX wieku – tolerancyjnej, zaangażowanej w sprawę rozwoju miejsca, które zamieszkuje, i jednocześnie dbającej o sprawy swojego narodu.

Na koniec wart podkreślenia wydaje się podpis autora przy użyciu pseudonimu „Lach”. Z jednej strony poeta hołduje romantycznej tradycji określania siebie i każdego wokół przy pomocy kategorii etnicznych, dzielących świat na Swoich i Obcych. Z drugiej zaś strony, jak się wydaje, specjalnie chce podkreślić, że powyższe słowa uznania napisał Polak – Lach, potrafiący docenić poczynania Ukraińca, fascynujący się jego działalnością na polu naukowym i krokami poczynionymi na rzecz kształcenia ludu ukraińskiego, kształtowania narodowości ukraińskiej. Miłe jego uchu przezwisko Lach – tradycyjne, swojskie – brzmi chyba po to, aby oswoić Ukraińców z nim, wskazać brata, a nie wroga tak, jak często był on traktowany w historiografii ukraińskiej.

Tekst toastu autorstwa Włodzimierza Wysockiego zawierający słowa uznania dla działalności społecznej i narodowej Wołodymyra Antonowycza jest więc wyrazem prób nawiązania w XIX wieku porozumienia polsko-ukraińskiego, ożywienia braterskich kontaktów, pomimo wszelkich zaszłości historycznych. Dwóch wybitnych kijowian II połowy XIX wieku – Polaków z pochodzenia, a jednocześnie Polaka i Ukraińca z wyboru, łączy wzajemny szacunek do swoich narodów, ich skomplikowanych dziejów, dążeń do wyzwolenia się spod opresji Imperium Rosyjskiego oraz rozwoju gospodarczego, społecznego, kulturowego. Toast staje się nie tylko pretekstem do wychwalania zasług Jubilata, lecz także sposobem wyrażenia emocji i uczuć wobec ziemi, która rodzi tak wybitne osobowości, jak Wołodymyr Antonowicz. Bez wątpienia, nie mniej zasłużoną dla Ukrainy osobowością jest Włodzimierz Wysocki.

Proponowany uwadze czytelnika tekst *Toastu...* jest publikowany po raz pierwszy.

Pisownię *Toastu...* nieznacznie zmodernizowano, między innymi zmieniono końcówki wyrazów: *-emi* → *-ymi*; *-em* → *-ym* itd.

## Toast

na uczczenie Włodzimierza Antonowicza, profesora Uniwersytetu Kijowskiego,  
wypowiedziany z powodu 25 letniej rocznicy Jego pracy na polu naukowym,  
d. 24 lutego 1890 r.<sup>13</sup>

Czczigodny Panie! W zwykłej ludzkiej mowie  
Oddać treść uczuć całą – rzecz niełatwa,  
Bo nim uczucie skryształ się w słowie, –  
Ostyga, blednie, zaciera się, gmatwa  
I w końcu z całej słów, dźwięków kaskady  
Ledwo rys jakiś duszy staje blady.

Lecz i z tych rysów, zacny Jubilacie,  
Wierzę, że serce Wasze mię odgadnie,  
Że kiedy powiem: ot takim mię macie,  
Wy zrozumiecie, co tam w duszy na dnie;  
To przekonanie dzisiaj mię ośmiela  
Przemówić do Was w liczbie innych wielu.

Winien bym, święcąc chwilę uroczystą  
Twe, Jubilacie, wyliczyć zasługi,  
Lecz nie mnie godnym być apologistą!  
O tych zasługach już jeden i drugi  
Z obecnych mówców wspomniał w swoim czasie,  
Wreszcie najlepiej mówią same za się...

Ja osobistej sprawy dotknąć muszę,  
Muszę zaznaczyć te ożywcze wpływy,  
To ciepło bratnie, którym tchnął mi w duszę  
Nasz dzisiaj czczony Jubilat sędziwy,  
Powiem, jak pod tą Jego ducha siłą  
W sercu i myślach mych się rozwidniło.

<sup>13</sup> Інститут рукописів Національної бібліотеки України імені В. Вернадського, № 8063.

Czy pomniesz, Panie, jak przed trzema laty  
Pierwszy raz dłonie podaliśmy sobie?  
Nieufny, chłodny wszedłem do Twej chaty,  
Pytając w duchu: „pocom tu? co robię?  
Czy po to chyba, abym bliżej, jaśniej  
Ujrzał przepastne głębie naszych waśni?

Czy po to chyba, żeby widzieć z bliska  
Jak się wstecz nasze rozbiegają drogi?  
Jak wrogie Lachom wasze stanowiska?  
Jak różne naszych ideałów bogi?  
Czym po to przyszedł, by spojrzeć spod oka,  
Jak ta dzieląca nas ściana wysoka?

Tak!.. bo aż do tej spotkania się pory  
Czerw pesymizmu gryzł me ideały,  
A chociaż wówczas muzy mej utwory  
Do bratniej zgody Was nawoływały.  
Głos ten był ulgą w serdecznej potrzebie  
Ot tak świadomie łudziłem sam siebie.

Sądziłem bowiem, że pukam daremnie  
W zawarte dla nas niegościnne wrota;  
Ostatni płomyk ufności gaś w mnie,  
A chociaż duszę trapiła tęsknota  
Do serc Rusińskich, do braterskich dłoni,  
Myślałem: darmo człek uczucia trwoni:  
Myśmy nie dla nich – nie dla nas już oni!

Nie przebyć już nam, mimo szczyrych chęci  
Owej przepaści, co nas rozgranicza;  
I po co? Garstka ich inteligencji  
To wroga dla nas kasta czynownicza,  
A lud? Lud szary, bezwiedny jak stado  
Pójdzie za owych prowodyrów radą!

Niechaj mię za to dzisiaj nikt nie wini  
 Żem się oddawał tak czarnej rozpacz;  
 Lecz jeśli teraz, Szanowni Rusini,  
 Innych was widzę i sądzę inaczej;  
 Jeśli mam zaszczyt być tu w waszym kole  
 Z ufnością w sercu, z pogodą na czole  
 I dzielić z wami smutki i radości;  
 Jeśli nazywam każdego z was: bracie!  
 Pewny w tym waszej szczerzej wzajemności, –  
 Tobiem to winien, zacny Jubilacie!  
 Tyś moim myślom widnokrag stworzył,  
 Na którym jasny mój ideał ożył!..

Z okiem wpatrzonym w tę wschodzącą zorzę,  
 Którą jest dla mnie odrodzenie wasze,  
 Z pełnego serca wołam: daj wam Boże!  
 Przykład was, bracia, uczy plemię lasze  
 Że tylko pracą z ludem i dla ludu  
 Można zasłużyć zmartwychwstania cudu!

Więc najpierw, zdrowie ludu! tej siermięgi  
 Pod którą moc jest żywiołu drzemiąca!  
 A potem zdrowie tych, co widnokręgi  
 Wskazują jemu, kędy płoną słońca  
 Samopoznania, prawdy i swobody,  
 Którymi wolne cieszą się narody!

Zdrowia, Rusini, wam inteligentni!  
 Zdrowia wam, bracia z kultury i doli!  
 Wam, w których sercach miłość kraju tętni  
 A wszelka przemoc tak jak i nas boli!  
 Maliście liczbą – to prawda – lecz w pracy  
 Może dzielniejsi, niżli my, Polacy!

Mariya Bracka, *Karta z dziejów dziewiętnastowiecznych stosunków polsko-ukraińskich: Włodzimierz...*

Po jednym torze dajże nam, o Boże!  
 Idąc do celów razem brat przy bracie,  
 Orać każdemu na własnym ugorze,  
 I mieszkać w małej, ale własnej chacie,  
 Bo miłsza chatka swoja, niż kazarma  
 Wspólna choć wielka – pod pieczę żandarma!..

Zdrowia tym chatkom!.. niech liczniej od mrowia  
 Obsiadą stepy, bajraki, parowy!..  
 Literaturze waszej młodej – zdrowia!  
 Zdrowia Rusińskiej pieśni narodowej!  
 Zdrowia rolnikom, uczonym, poetom!  
 Zdrowia powabnym Rusińskim kobietom!

Zdrowia ci, żyzna ukraińska glebo!  
 Zdrowia ci, Dnieprze, z twoją falą siną!  
 Zdrowia wam łąki! lasy! stepy! niebo!  
 Zdrowia ci, cała matko Ukraino!!!  
 Na koniec wznosząc w górę pełną czaszę –  
 Nasz Jubilacie! Zdrowie! Zdrowie Wasze!!

Lach

Kijów, 24 lut. 1890

## Bibliografia

- Adamski Ł., *Włodzimierz Antonowicz*, „Nowa Europa Wschodnia” 2008, s. 63–75.  
 Antonowicz W., *Moja spowiedź*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1998, t. 6–7.  
 Bracka M., *Włodzimierz Wysocki – kijowski fotograf i poeta*, [w:] W. Wysocki, *Oksana. Szkic sielankowy. Poematy i wiersze*, oprac. tekstów, przypisy, red. tomu J. Ławski, Białystok 2023.  
 Kostkiewiczowa T., *Toast*, [w:] *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Stawińskiego i in., Wrocław 2000.  
*Listy Elizy Orzeszkowej do Franciszka Rawity-Gawrońskiego*, [https://pl.wikisource.org/wiki/Listy\\_Orzeszkowej\\_do\\_Franciszka\\_Rawity\\_Gawrońskiego](https://pl.wikisource.org/wiki/Listy_Orzeszkowej_do_Franciszka_Rawity_Gawrońskiego) [dostęp: 7.09.2023].  
*Listy Włodzimierza Wysockiego do Elizy Orzeszkowej*, *Archiwum Orzeszkowej w IBL PAN w Warszawie*, sygn. AEO 800.

Mariya Bracka, *Karta z dziejów dziewiętnastowiecznych stosunków polsko-ukraińskich: Włodzimierz...*

Szandra W., *Chłopomanstwo, narodnycko-kulturna teczija*, [w:] *Encyklopedia istoriji Ukrainy*: t. 10: *T-Ja*, redkoł.: W.A. Smolij (hołowa) ta in., K.: W-wo „Naukowa dumka” 2013, <http://www.history.org.ua/?termin=Khlopomany> [dostęp: 7.09.2023].

Wysocki W. *Toast na uczczenie Włodzimierza Antonowicza, profesora Uniwersytetu Kijowskiego, wypowiedziany z powodu 25 letniej rocznicy Jego pracy na polu naukowym, d. 24 lutego 1890 r.*, Інститут рукописів Національної бібліотеки України імені В. Вернадського, № 8063.

Ziętarska J., *Włodzimierz Wysocki (1846–1894)*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, seria 4, *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, t. 1, pod red. J. Kulczyckiej-Saloni, H. Markiewicza, Z. Żabickiego, Warszawa 1965.

